

Vixen, Taki jestem (feat.Buka)

[Zwrotka 1: Vixen]

Podejmuję decyzje stale, jak u władzy wariat
Na tym statku jestem kapitanem - Zespół Downa
Lubię to dno, bo nie da się zejść niżej
Chyba, że znajdziesz drugie i trzecie dno, jeszcze niżej
Nic nie widzę więcej, rap to mój noktowizor
Szukam sensu jak ślepiec, ale kto to widział
Bawię się w kreta, od dziecka chcę polecieć tam
W lecie jak uzbieram pieniądze i jak Bozia da
Na razie pecha mam ale bardzo kocham rap
A książki mi mówiły, że wierzyć trzeba, chłopak, tak
Że nawet kiedy siły brak, trzeba znajdować ją tam
Gdzie świat je chowa, nie jestem świadkiem, ale szukam brat
Ze mną Buka, patrz, to nie ta gęba z bajki
Jestem Vixen, ponad dziesięć lat pcham te sanki
Na sam szczyt, nawoskowane jak uszy Shreka
Muszę je pchać, dzieciak, żeby se z góry zjechać

[Refren: Vixen] x2

Czasem nie wiem już kim jestem
Ale robię rap, taki jaki jestem
I będę, będę choć bywa niebezpiecznie
Będę dopóki nie wyczerpie się powietrze

[Zwrotka 2: Buka]

Eminem wbija na track, choć w sumie to muka
Nie tylko Buka to biały raper, bo każdy debiutant
Zresztą ja jestem Magiem, przynajmniej wcześniej nim byłem
Drugi raz nagrywam z Rahem, zawsze Buddo ci wierzyłem
Jak PłaczPłacz robię smutny rap i jazda
Tak ci wesoło, tłumacz to - Dr. Skacz do Trójmiasta
I nie kręcę się w koło, no bo jestem gwiazda lśniąca
Tylko tak sobie stoję, a hajsem mars od końca
Nie mam siana na CD'kach, choć lajkonik na trackach
Internet mnie robi w cepa jak słomiany zapał
I nie rośnie sprzedaż, połowa to zassał lub krowa
Trzy czwarte, znaczy z was, nas, pociąga za wymiona
Pierdole to, idę na pole, pomoczyć minutę
Choć, będąc takim kotem, mogę pomoczyć se buty wciąż
Potem kroczyć smutno lub ubrać z dupy klapki
A teraz idę do kuchni, bo mi się stłucze, ehe, ehe - Garfield

[Refren: Vixen] x2

Czasem nie wiem już kim jestem
Ale robię rap, taki jaki jestem
I będę, będę choć bywa niebezpiecznie
Będę dopóki nie wyczerpie się powietrze